

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/72102,Legiony-Polskie-pod-Jastkowem-31-lipca-3-sierpnia-1915-r.html>



Cmentarz Legionistów Polskich w Jastkowie (fot.: Wikipedia/CC BY-SA 4.0/Pablo000)

ARTYKUŁ

Legiony Polskie pod Jastkowem (31 lipca - 3 sierpnia 1915 r.)

OKRES HISTORYCZNY

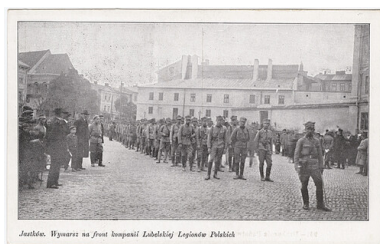
(1863-1918) Ku Niepodległej

Autor: ARTUR KUPRIANIS 02.08.2020

W bitwie pod Jastkowem swój prawdziwy chrzest bojowy przeszedł legionowy 4. pułk piechoty. Powstał on kilka miesięcy wcześniej na ziemi piotrkowskiej. Jego dowódcą mianowano doświadczonego oficera o duszy zagończyka, ppłk.

Bolesława Roję.

W drugiej połowie lipca 1915 r. świeżo sformowany pułk skierowano na Lubelszczyznę w pościg za opuszczającymi ziemie dawnego Królestwa Polskiego Rosjanami. Zaledwie 12 km na północny zachód od Lublina nieprzyjaciel utworzył linię obrony. Do jej przełamania w okolicy Jastkowa wyznaczona została I Brygada Legionów oraz 4. pułk piechoty (4. pp).



Jastków, wymarsz na front kompanii lubelskiej Legionów Polskich, 1915. Poczтівka ze zbiorów MHF w Krakowie

Przemarsz oddziału legionistów przez Jastków, maj 1915. Ze zbiorów NAC

Zatrzymany pościg

„Teren, na który przysliśmy, był bezleśny, tylko gdzieniegdzie stały drzewa i samotne grusze przy miedzach. Od poprzednich zwiadów dowiedziano się, że tu, pod Jastkowem Rosjanie postawili zasieki z drutu kolczastego przed okopami i mają wysunięte o kilkaset metrów silne placówki zaopatrzone w cekaemy”

- wspominał niespełna szesnastoletni Stanisław Mirek, żołnierz 4. pp.

Żołnierze zmuszeni byli okopać się w odkrytym terenie. Na tej prowizorycznej pozycji, wystawieni na ostrzał przeciwnika, spędzili kilka godzin. Wieczorem, po krótkim przygotowaniu artyleryjskim, poderwali się do ataku na okopy wroga.

Tuż przed świtem 31 lipca legionieści ruszyli do ataku. Niestety szybko zostali powstrzymani celnym ogniem rosyjskich karabinów maszynowych.

Żołnierze zmuszeni byli okopać się w odkrytym terenie. Na tej prowizorycznej pozycji, wystawieni na ostrzał przeciwnika, spędzili kilka godzin. Wieczorem, po krótkim przygotowaniu artyleryjskim, poderwali się do ataku na okopy wroga. Niestety, mimo męstwa żołnierzy i dowódców (ranny został m.in. por. Władysław Bończa-Uzdowski, dowódca 1 kompanii 4. pp), nie udało się osiągnąć celu. O północy dowództwo zarządziło odwrót na pozycje wyjściowe. Dopiero przed południem 1 sierpnia podjęto ponowną próbę zdobycia nieprzyjacielskich pozycji, niestety kolejny raz nieudaną.

Rosyjski odwrót

Doszło do scysji pomiędzy Roją i dowodzącym Piłsudskim. Brygadier obwiniał brawurowo nacierającego dowódcę „czwartaków” o znaczne straty w 4. pp.

Wzajemne pretensje doprowadziły do scysji pomiędzy Roją i dowodzącymi siłami legionowymi w tej bitwie Józefem Piłsudskim. Jednym z powodów były znaczne straty poniesione przez 4. pp., o co brygadier obwiniał brawurowo nacierającego dowódcę „czwartaków”.

Cały następny dzień trwała wzajemna wymiana ognia, bez podejmowania prób ataku.

Zupełnie niespodziewanie dla legionistów 3 sierpnia o świcie Rosjanie opuścili swoje pozycje. Stało się tak w wyniku przełamania frontu przez sąsiadujących z Legionami Austriaków.

Braterstwo broni

Bitwa pod Jastkowem stała się początkiem trwałego braterstwa pomiędzy żołnierzami I Brygady i 4. pp. Nie zakłóciło go nawet początkowe nieporozumienie na linii Roja - Piłsudski. Jego trwałość podkreślała obficie przelana krew. Zginęło 70 żołnierzy 4. pp i 19 z I Brygady. Rannych zostało ponad 300 legionistów.

Widowym znakiem bitwy, w której zginęło 89 polskich legionistów, a ponad 300 zostało rannych, pozostaje, utworzony tuż po niej, cmentarz wojenny w Jastkowie.

Widowym znakiem bitwy pozostaje cmentarz wojenny w Jastkowie, utworzony tuż po bitwie.

W kolejnych latach był rozbudowywany, a w 15 rocznicę bitwy odsłonięto na jego terenie, z udziałem prezydenta Ignacego Mościckiego, pomnik poświęcony poległym legionistom. W 2019 r. cmentarz doczekał się gruntownej rewitalizacji.

Bój pod Jastkowem łączy życiorysy tak różnych ludzi jak np. zamordowany w Katyniu mjr Teofil Dąbrowski, bankowiec Henryk Gruber, znany hydrobiolog, tragicznie zmarły ppłk dypl. dr Stanisław Krzysik, mjr Franciszek Lurski, po drugiej wojnie światowej prześladowany i więziony przez komunistów, podobnie jak Antoni Pajdak, założyciel KOR.



**Odpoczynek oddziałów
legionowych pod Jastkowem,
1915. Fot. Wikimedia
Commons/domena publiczna**



**Zdobyte okopy rosyjskie pod
Jastkowem, 1915. Fot. Wikimedia
Commons/domena publiczna**

COFNIJ SIĘ